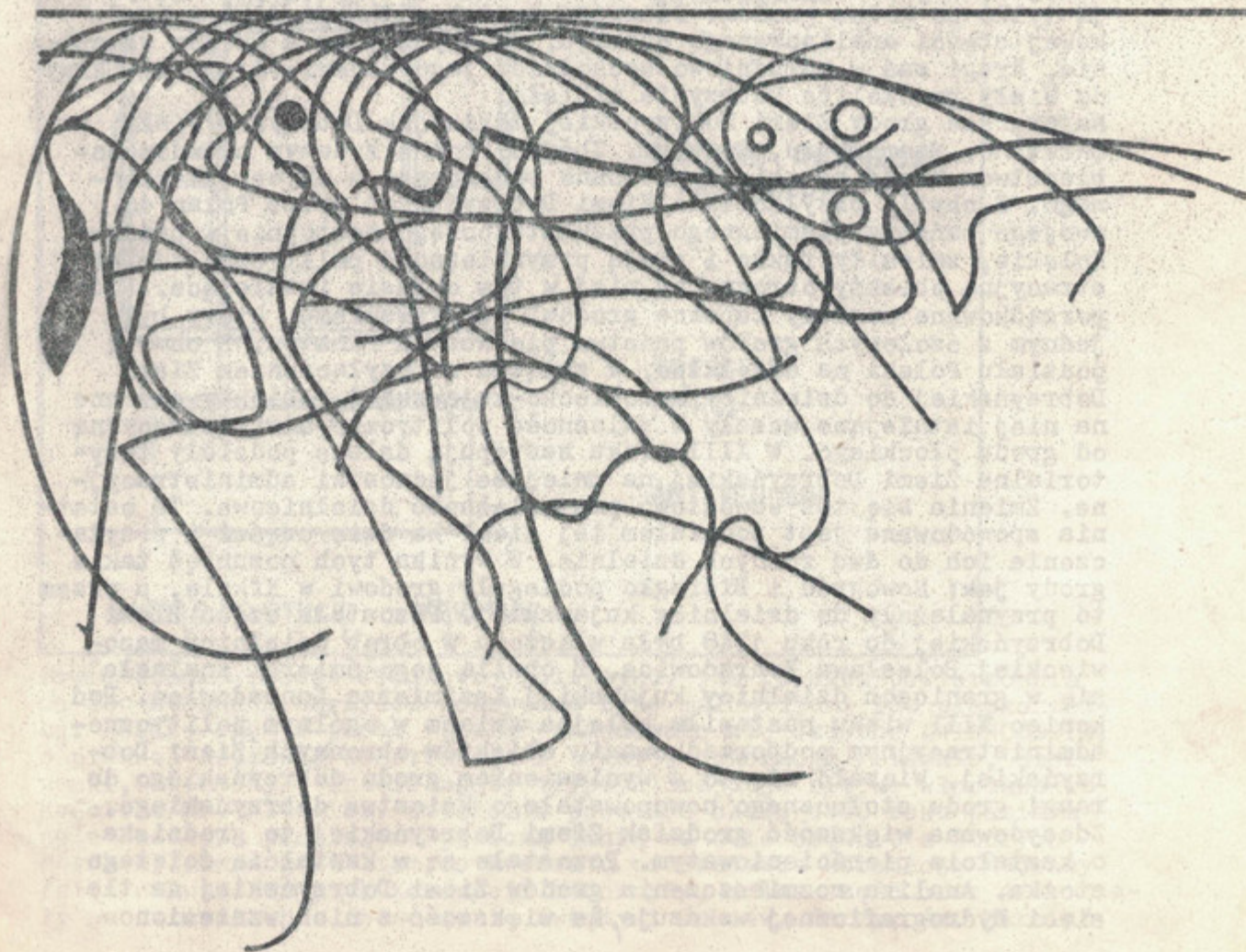


BIULETYN PRZEWODNICKI  
zw pttk włocławek

47<sup>87</sup>



# GRODY, GRODZISKA

Ważnymi ogniwami w systemie obronnym i gospodarczym państwa pierwszych Piastów były grody. O tych, które zlokalizowane były na Kujawach pisaliśmy w części I /BP Nr 42/86/, a teraz prezentujemy grody położone na historycznej Ziemi Dobrzyńskiej.

## II. ZIEMIA DOBRZYŃSKA

Grody Ziemi Dobrzyńskiej jako ośrodki wojskowe, administracyjne i gospodarcze odegrały szczególną rolę w historycznym rozwoju tej ziemi.

Kartograficzne przedstawienie rozmieszczenia znanych w liczbie ok. 30 grodzisk Ziemi Dobrzyńskiej, ukazuje ich charakterystyczne skupiska. Zdecydowana większość grodów zgrupowana jest w północnym i północno-wschodnim pasie terytorialnym Ziemi Dobrzyńskiej. Dwa pozostałe skupiska są stosunkowo niewielkie i grupują tylko po kilka grodów. Pierwsze z nich położone jest w środkowej części analizowanego obszaru, między Lipnem a Skępem włącznie, drugi zaś w południowo-wschodniej jego części od ujścia Skrwy do Wisły po okolice Dobrzynia n/Wisłą.

Najstarsze grody Ziemi Dobrzyńskiej takie jak Dobrzyń n/Wisłą, Skrwilno, Starorypin, Rużę, gm. Zbójno, można z dużym prawdopodobieństwem uznać za obiekty obronne pochodzące z okresu plemiennego. Z chwilą przyłączenia Ziemi Dobrzyńskiej przez Polan do swojego państwa plemiennego przekształconego następnie w państwo Polskie, zmieniły także i swoją przynależność polityczno-administracyjną obiekty obronne na niej w tym okresie istniejące. Podporządkowane zostały zapewne grodowi włocławskiemu, który był jednym z czołowych grodów państwa pierwszych Piastów. Z chwilą podziału Polski na dzielnice, w związku z przyłączeniem Ziemi Dobrzyńskiej do dzielnic mazowiecko-kujawskiej, obiekty obronne na niej istniejące weszły w zależność polityczno-administracyjną od grodu płockiego. W XIII wieku następują dalsze podziały terytorialne Ziemi Dobrzyńskiej na mniejsze jednostki administracyjne. Zmienia się też częściowo przynależność dzielnicowa. Ta ostatnia spowodowana jest podziałem tej ziemi na dwie części i przyłączenie ich do dwu różnych dzielnic. W wyniku tych posunięć takie grody jak: Nowogród i Bierzgko podlegały grodowi w Kikole, a przez to przynależały do dzielnic kujawskiej. Pozostała część Ziemi Dobrzyńskiej do roku 1248 była włączona w obręb dzielnic mazowieckiej Bolesława Konradowica. Z chwilą jego śmierci znalazła się w granicach dzielnic kujawskiej Kazimierza Konradowica. Pod koniec XIII wieku nastąpiła kolejna zmiana w ogólnym polityczno-administracyjnym podporządkowaniu obiektów obronnych Ziemi Dobrzyńskiej. Wiązało się to z wyniesieniem grodu dobrzyńskiego do rangi grodu stołecznego nowopowstałego księstwa dobrzyńskiego. Zdecydowana większość grodzisk Ziemi Dobrzyńskiej to grodziska o kształcie pierścieniowatym. Pozostałe są w kształcie ściętego stożka. Analiza rozmieszczenia grodów Ziemi Dobrzyńskiej na tle sieci hydrograficznej wskazuje, że większość z nich wzniesiono

# GRODZISKA ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ

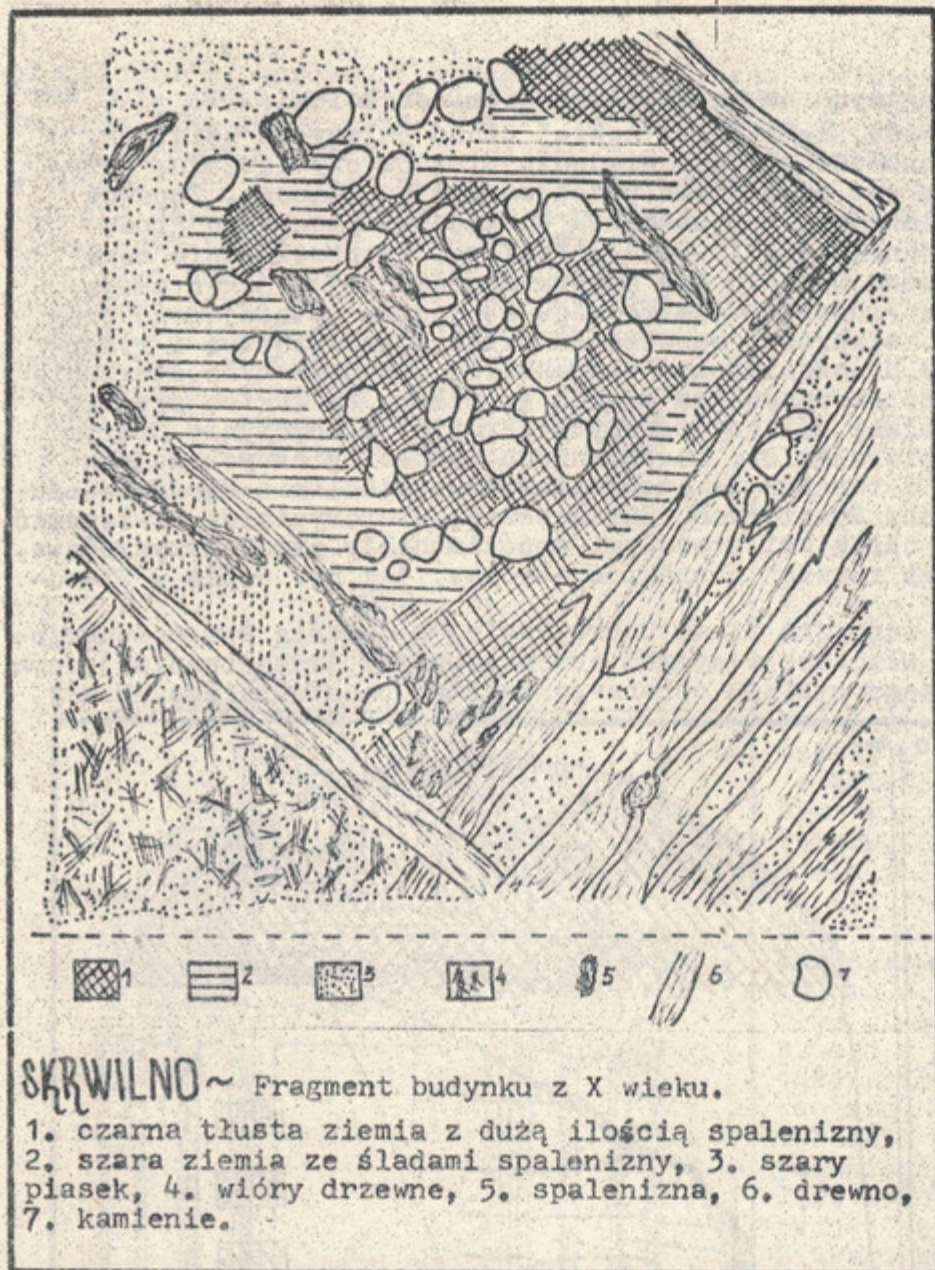


## GRODZISKA:

- ⊕ Wczesnośredniowieczne IX ~ XII w.
- Średniowieczne XIII ~ XIV w.
- △ Późnośredniowieczne i nowożytnie XV ~ XVI w.

*Wm*

w sąsiedztwie jezior oraz mniejszych cieków wodnych i wśród terenów podmokłych. I tak np. grodzisko w Babich Ławkach /gm. Skępe/, Steklinie-Niedźwiedziu /gm. KikóŹ/, Suminie /gm. KikóŹ/, posadowiono na cyplach nad jeziorami. Grodziska usytuowane na krańcach wzniesień nadrzecznych położonych w różnej odległości od rzek to: Podolira /gm. Zbójno/, Zarzeczewo /gm. Fabianki/, Ruże /gm. Zbójno/, Krępa /gm. Dobrzyń n/Wisłą/. Również grody nizinne miały zróżnicowane wykorzystanie naturalnych przeszkód. Najbezpieczniejsze położenie dla mieszkańców miało wyspowe usytuowanie wśród bagien i moczarów jeziornych, jak np. grodziska w: Mokowie /gm. Dobrzyń n/Wiską/, Skrwilnie, Kleszczynie Starym /gm. Brzuze/ i Skępem. Półwyspowe położenie miał gród Mościska /gm. Brzuze/. Bezpośrednie sąsiedztwo zbiorników wodnych lub podmokłych terenów na jakich lokalizowane grody zmuszało budowniczych tych obiektów do wzmocnienia podłoża, a przez to i zwiększenia trwałości tych obiektów. Wiązało się to niejednokrotnie także i z uprzednim bardzo solidnym wzmocnieniem brzegów jak i wysp jeziornych. Posługiwano się w tym celu różnorodnymi technikami i równie różnorodnym materiałem. Np. położenie grodu skrwileńskiego częściowo wskazuje, iż jego budowniczowie przed przystąpieniem do jego wznoszenia także umocnili zarówno brzegi piaszczystej wysepki, jak i podłoże, na którym miał stanąć gród. Przypuszczenie to potwierdzają wyniki badań archeologicznych. Do wzmocnienia podłoża użyto zapewne dużych kamieni, które tworzyły rodzaj ławy fundamentowej dla spoczywających na nich warstwach nieregularnie ułożonych bierwien o różnej wielkości i grubości. Natomiast do wycioszenia przejścia bramnego użyto faszyny. Dopiero na tym podłożu były ułożone legary wycioszające całą wolną od zabudowy przestrzeń użytkową grodu. Nie można niestety nic powiedzieć o sposobie umocnienia brzegów wysepki. Jedyńą jaką do tej pory udało się odkryć w trakcie badań archeologicznych techniką konstrukcyjną wałów grodowych Ziemi Dobrzyńskiej jest konstrukcja przekładkowa. W tej konstrukcji wzniesione były wały takich grodów jak: Żaże /gm. Brzuze/, Skrwilno i Zarzeczewo. W Żaże poszczególne warstwy drewna przedziałane były warstwami gliny, którą była również oblepiona cała zewnętrzna strona wału. Natomiast w Skrwilnie, Starorypinie, warstwy drewna przedzielone były ponadto jeszcze warstwami ziemi. Dolne partie wału grodu skrwileńskiego były poza tym umocnione wiązaniem hakowym znanym z takich grodów jak Poznań i Gniezno. Gród skrwileński jest jeszcze ponadto kolejnym przykładem wskazującym, iż bardzo często nowy gród budowano na miejscu wcześniej istniejącego, dokonując przedtem tylko niwelacji terenu. Po spaleniu grodu w końcu X wieku na tym samym miejscu zbudowano wkrótce nowy gród wyrównując przedtem teren 30 cm warstwą piasku. Podobnym przykładem jest stożkowaty gród w Starorypinie zbudowany na miejscu zniszczonego wcześniej grodu pierścieniowatego. Wewnętrzną zabudowę grodów Ziemi Dobrzyńskiej dobrze ilustruje gród skrwileński. W trakcie badań udało się tam stwierdzić, że chaty były budowane z okrągłaków łączonych na zrąb. O wartości obronnej grodu nie decydował tylko główny obwód warowny i naturalne elementy obronne. Na zewnątrz głównego obwodu warownego bardzo często znajdowały się kolejne linie obrony w postaci wałów, fos, częstokołu, które to elementy wchodziły w skład zewnętrznej linii obronnej. Takim właśnie elementem należącym do zewnętrznej linii obronnej grodu w Skrwilnie była zapewne palisada, miejscami nawet dwurzędowa, otaczająca go w około. Pierwszy rząd od strony wału tworzyły grube okrągłaki ustawione pionowo, drugi zaś pale skośnie wbite w ziemię. Kolej-



### SKRWILNO ~ Fragment budynku z X wieku.

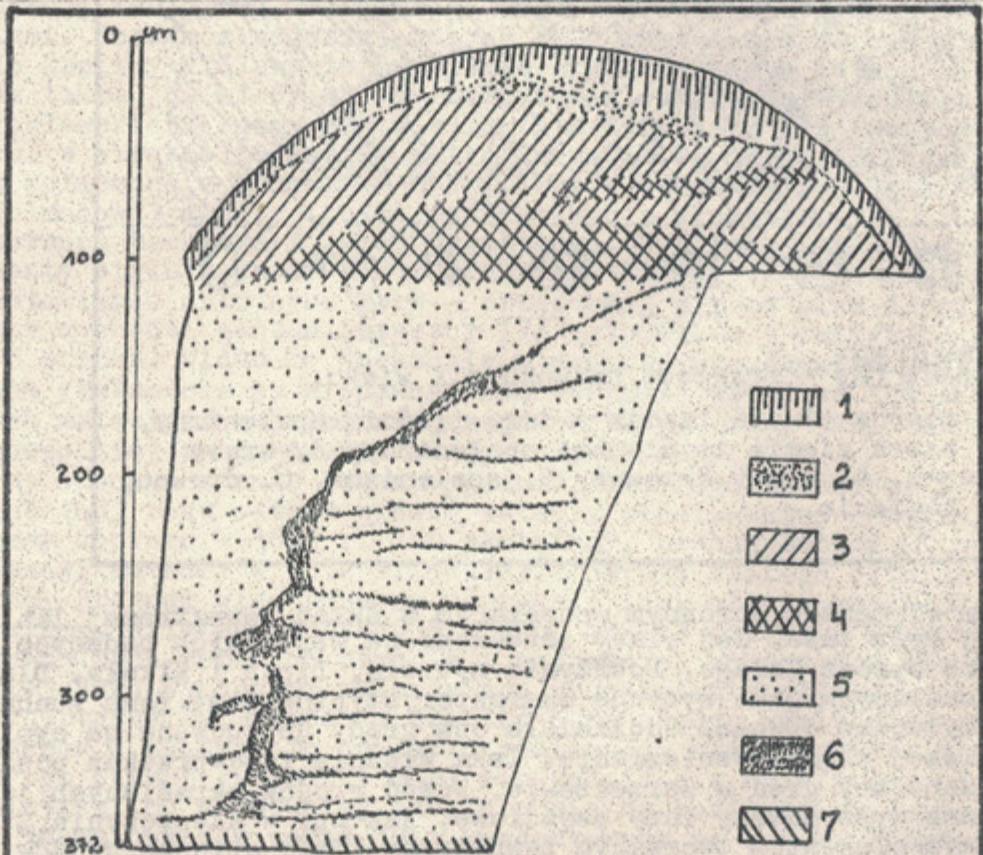
1. czarna tłusta ziemia z dużą ilością spalenizny, 2. szara ziemia ze śladami spalenizny, 3. szary piasek, 4. wióry drzewne, 5. spalenizna, 6. drewno, 7. kamienie.

nym elementem obronnym wchodzącym w skład zewnętrznej linii obronnej była fosa. Jej ślady zauważono na wszystkich badanych grodziskach oprócz Żałego, Dobrzynia n/Wisłą, Lipna i Kikoła. Dla grodów określanych jako wyżynne charakterystyczna jest fosa sucha, nie zamykająca obwodu. Oddzielała ona grody usytuowane na cyplach od dalszej części wzniesienia. Taką właśnie fosę-przekop posiadał przebadany gród w Zarzeczewie. Wśród grodów określanych jako nizinne występowały fosy częściowe, jak np. w Kleszczynie Starym. Innym elementem tworzącym zewnętrzną linię obronną grodów jest dodatkowa linia wałów. Ślady ich wystąpiły w Steklinie-Niedźwiedziu, Kleszczynie Starym i Krępie. Wały były kształtu sierpowatego i usytuowane były od tej strony, od której grodowi groziło największe niebezpieczeństwo. Przy grodzisku w Krępie, po zewnętrznej stronie dodatkowego wału widoczne były ślady jeszcze jednej fosy. Ten ogólny opis założeń konstrukcyjnych wałów grodowych dowodzi, że elementy obronne grodu Ziemi Dobrzyńskiej były podob-

ne do występujących na pozostałych ziemiach Polski.

Większość grodów Ziemi Dobrzyńskiej uznać należy za książęce. Grody mogły znaleźć się w posiadaniu biskupa czy feudała, jeżeli zostały mu one przekazane przez samego panującego. Zapewne tą drogą znalazł się w posiadaniu biskupstwa płockiego gród w Rużu /najpóźniej w XII wieku/. Możliwe, iż przekazanie tego grodu biskupstwu wiązało się najprawdopodobniej z jakąś akcją misyjną wśród Prusów. Swego rodzaju obejściem istniejącego prawa książęcego w sprawie wznoszenia przez możnowładztwo i rycerstwo obiektów mieszkalnych o charakterze obronnym było stawianie przez nie wież obronnych na małych grodkach. Do takich siedzib rycerskich należy zaliczyć grody w: Krępie, Kleszczynie Starym i Suminie. Opierając się na badaniach archeologicznych samych grodzisk jak i terenów je otaczających w: Steklinie-Niedźwiedziu, Babich Ławach, Somsiorach, Zarzeczewie, Starorypinie, stwierdzić należy, iż z obiektami grodowymi współistniały osady przygrodowe, mające czasami również charakter obronny, jak np. osada w Starorypinie.

Poszczególne warownie Ziemi Dobrzyńskiej w okresie swego funkcjonowania były włączone w system obronny będący jednocześnie jednym z ogniw ogólnego systemu obronnego państwa piastowskiego. Miały



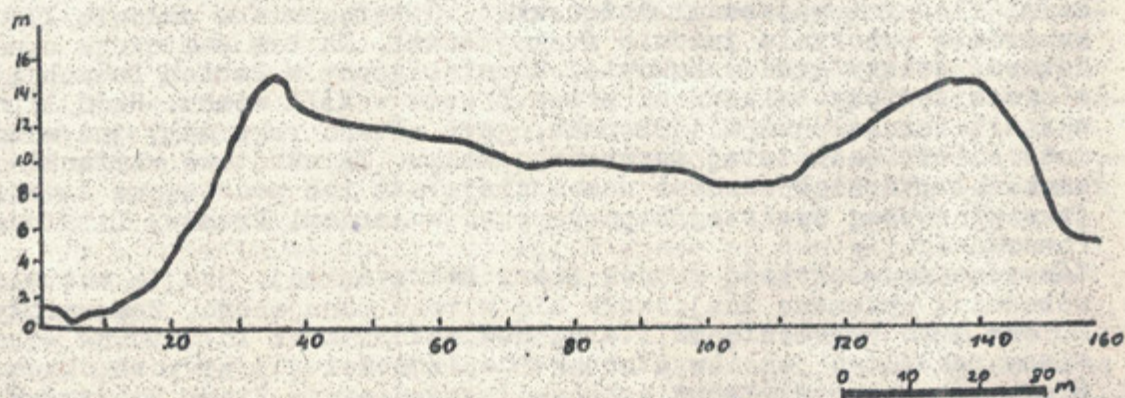
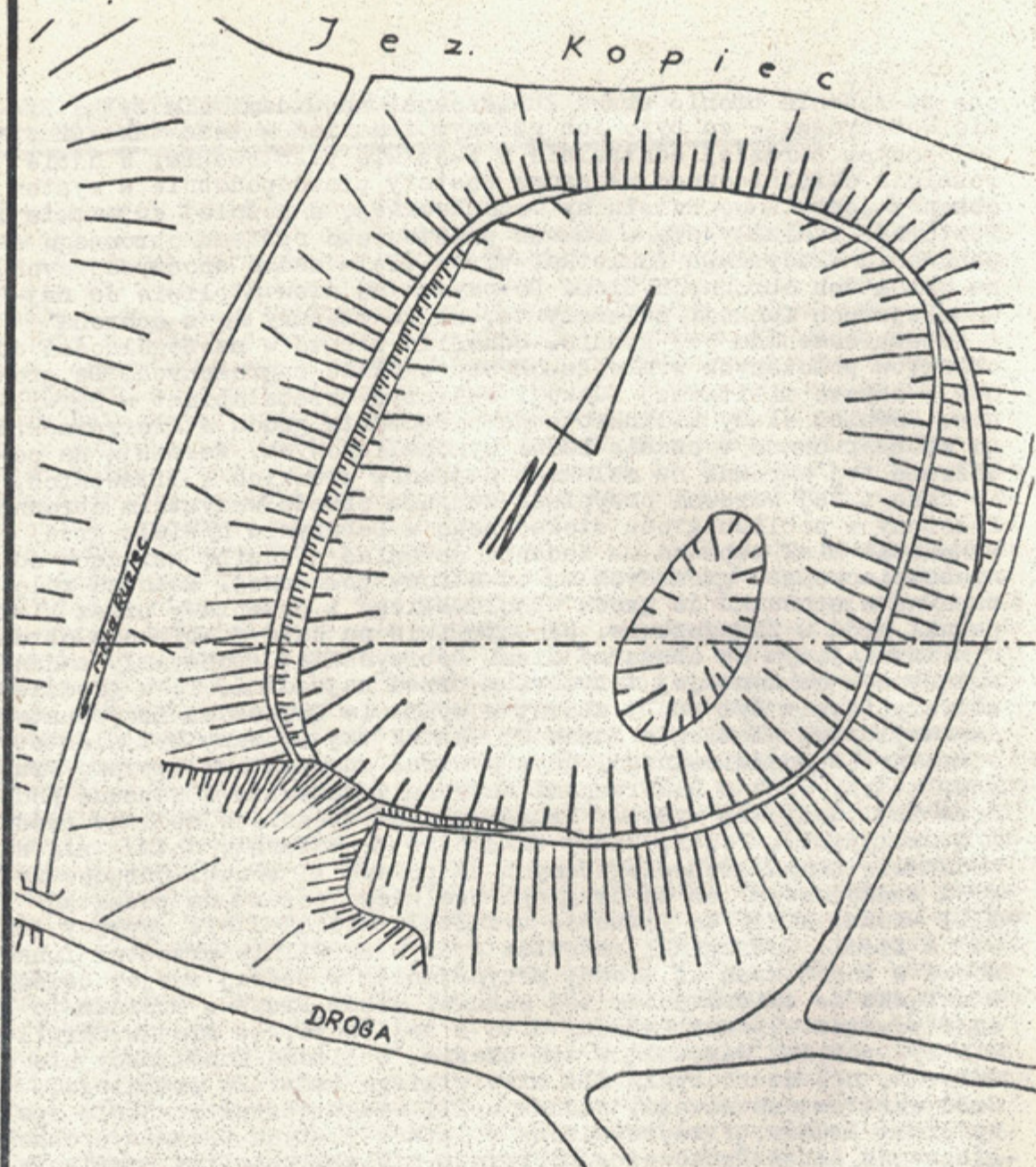
**ŻALE** ~ Profil zachodniej ściany wału obronnego

1- humus, 2 - silnie przepalona glina, 3 - jasno-  
żółta przepalona glina ze śladami po drewnie,  
4 - jasno-brązowy żwir, 5 - jasno-żółta przepalona  
glina, 6 - jasno-żółta przepalona glina ze smu-  
gami po zbutwiałym drewnie, 7 - calec.

one za zadanie bronić przed łupieżczymi najazdami nie tylko Ziemi Dobrzyńską - co było ich głównym zadaniem - lecz także i ziem położonych bardziej centralnie w państwie piastowskim. W dobie rozbitcia dzielnicowego włączone zostały prawdopodobnie w system obronny początkowo dzielnicy mazowieckiej, a później kujawskiej. Powtórnie znalazły się w ramach państwowego systemu obronnego za panowania Władysława Łokietka. Wśród wielu zadań spoczywających na obiektach obronnych Ziemi Dobrzyńskiej niewątpliwie do najważniejszych funkcji należały te, które wiązały się z ochroną i zabezpieczeniem jej granic. Odnosiło się to w szczególności do obiektów położonych w miejscach szczególnie zagrożonych. Do grodów o czysto militarnej funkcji zaliczyć trzeba obiekt w Skrwilnie. Również ślady kilkukrotnego niszczenia grodu starorypińskiego zaobserwowane w czasie badań wykopaliskowych, wskazują na położenie tej warowni na szlakach najazdów pruskich i litewskich, co każe i tej warowni przypisać zadania przede wszystkim obronne. Położony w pobliżu grodu stołeczego w Dobrzyniu n/Wisłą gród w Mokowie miał zapewne za zadanie osłaniać siedzibę książęcą od niebezpieczeństw grożących mu od strony północnej. Podobną rolę zapewne w stosunku do grodu włocławskiego i przeprawy przez Wisłę pełnił gród w Zarzeczewie. Niewątpliwie na każdym obiekcie obronnym istniejącym na obszarze Ziemi Dobrzyńskiej spoczywały zadania związane z ochroną jej terytorium przed najazdami. To w grodzie starorypińskim był punkt zborny w wyprawie Bolesława Krzywoustego na terytorium plemienia Sasinów. Skutek tej wyprawy był niestety odwrotny od spodziewanego, gdyż wywołał on odwetową wyprawę Prusów, którzy wraz z Pomorzanami najechali Mazowsze i zapewne podczas tej odwetowej wyprawy Prusów został częściowo spalony gród w Starorypinie. Pożar, który zniszczył tę warownię datuje się na podstawie badań archeologicznych na połowę XI wieku. Odbudowany gród funkcjonował aż do drugiego wielkiego pożaru na początku XIII wieku, kiedy to Prusowie urządzali wielokrotnie wyprawy łupieżcze na Ziemi Dobrzyńską. Również gród w Skrwilnie przestał funkcjonować w początkach XI wieku, przynajmniej w sporej swojej części, w związku ze zniszczeniem tej warowni przez Prusów. Musiała to być dość poważna wyprawa Prusów, a to z tej racji, że gród w Skrwilnie był potężną warownią w tym czasie, zblizoną konstrukcyjnie do Gniezna, nie do zdobycia dla niewielkiego oddziału pruskiego. Gród wkrótce odbudowano, jednak w XII wieku został ponownie spalony przez Prusów. Przeprowadzone w latach 70-tych badania archeologiczne na Górze Zamkowej w Dobrzyniu n/Wisłą ustaliły powstanie tej warowni na IX wiek. Upadek grodu dobrzyńskiego należy niewątpliwie powiązać, począwszy od najazdu litewskiego w 1287 r., z dalszymi licznymi najazdami litewskimi. Ostatecznie w połowie XIV wieku gród w Dobrzyniu już nie funkcjonował. Na ten sam okres upadku datować należy gród w Mokowie. Również grody w Babich Ławach i Somniorach zostały zniszczone przez Prusów w XIII wieku. Gród lipnowski nie istniał już w 1392 roku, gdyż z tego roku mamy już wiadomość o istnieniu tutaj murowanego zamku. Te skrótowe wzmianki o losach dobrzyńskich warowni unaoczniają nam ich podstawowe zadania jako pierwszej swoistej zapory przed najazdami Prusów, Litwinów, Pomorzan.

Zdecydowana większość grodów Ziemi Dobrzyńskiej, jak to zostało wcześniej wykazane znajdowała się w ręku panującego. Zapewniały mu one jego hegemonię militarną nad poddanymi i to zarówno wobec klasy panującej jak i w stosunku do ludności jej podporządkowanej. Grody zabezpieczały również rozwój gospodarczy Ziemi Dobrzyńskiej. Związek osadnictwa grodowego z siecią drożną wskazuje, iż na gro-

8



ZALĘ ~ • UPROSZCZONY PLAN GRODZISKA  
• PRZEKROJ



dach ciążył obowiązek zapewniania kupcom i wszelkiego rodzaju podróżnym bezpieczeństwa na drogach. Wszystkie znane ze źródeł pisanych komory celne z obszaru Ziemi Dobrzyńskiej związane były z grodami, przy których zapewne istniały także miejsca targowe. Były także grody książęce ośrodkami sądownictwa. Wymierzanie kar i ściganie przestępców należało do obowiązków kasztelana, który miał do dyspozycji załogi grodowe. Nieco inną od warowni państwowych rolę spełniały grodki stożkowe będące własnością możnowładztwa. Były one najczęściej siedzibami feudała i jego rodziny oraz punktami obrony w okresie zagrożenia. Wydaje się jednak, że i na tego typu warowniach spoczywały funkcje obrony Ziemi Dobrzyńskiej w czasach szczególnie dla niej niebezpiecznych i trudnych. Grody były także siedzibami panujących, jako najwyższych urzędników oraz siedzibami biskupów, co także podkreśla ich rolę i znaczenie. Kolejną funkcją to wypełnianie funkcji zabezpieczających w stosunku do przepraw rzecznych. Taką funkcją pełnił np. gród w Zarzeczewie. Grody Ziemi Dobrzyńskiej były również obiektami schronienia dla okolicznej ludności w okresie najazdów nieprzyjaciela. Tak jak i grody części kujawskiej woj. włockawskiego, tak i te na Ziemi Dobrzyńskiej podlegają, począwszy od średniowiecza, procesom niszczenia. I jak zawsze w dziele niszczenia człowiek dzierży palmę pierwszeństwa. Prace ziemne prowadzone na grodzisku w Skępem w latach 50-tych w celu przystosowania tego obiektu do celów wypoczynkowo-rozrywkowych - coś w rodzaju "amfiteatru" - w bardzo poważnym stopniu zdewastowały grodzisko. Dzięki tego dokonano za zgodą i pod patronatem miejscowych władz administracyjnych. Pseudo-"amfiteatr" funkcjonuje do dnia dzisiejszego. W latach 60-tych naszego stulecia cukrownia w Ostrowitem całkowicie zniszczyła grodzisko w Mościskach zużywając ziemię z obiektu na groble między odstojnikami. Częściowo uszkodzone grodzisko w Żałem w wyniku obsunięcia się jednego z narożników wzniesienia na skutek wybierania gliny u jego podstawy, barbarzyńsko zniszczone zostało w 1980 roku przez rolnika, który przy pomocy spychacza całkowicie zniwelował wały obronne oraz przekopał parometrowej szerokości "wjazd" do wnętrza grodziska. Również intensywna uprawa rolna powierzchni innych grodzisk jak: Ruże, Borzymin, Zarzeczewo, Mokowo, Dylewo, Podolina, doprowadziła do znacznego zniszczenia tych grodzisk. Dodać trzeba, iż wszyscy właściciele grodzisk posiadają dokumenty wystawione przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, powiadamiające ich, iż są właścicielami obiektów zabytkowych i w związku z tym spoczywają na nich określone obowiązki, głównie ochrony tychże obiektów przed zniszczeniem! W działalności niszcycielskiej aktywnie uczestniczą także czynniki środowiska naturalnego. W wyniku erozyjnej działalności wód Wisły zostało prawie zupełnie zniszczone grodzisko w Dobrzyniu n/Wiszę.

Biorąc pod uwagę tempo zniszczeń w ostatnich latach, należy mieć nadzieję, iż przynajmniej archeolodzy zdążą przebadać niezniszczone jeszcze grodziska jako pozostałości wczesnośredniowiecznego budownictwa obronnego.

mgr Olga Krut



## OBRAZY BARTŁOMIEJA STROBLA Z DAWNEGO OLTARZA GŁÓWNEGO KATEDRY WE WŁOCŁAWKU

W północnej nawie bocznej katedry włocławskiej, tuż przy ścianie wschodniej, znajduje się jeden z najcenniejszych zabytków polskiego malarstwa barokowego: cztery obrazy toruńskiego malarza Bartłomieja Strobla, ilustrujące Wniebowzięcie Marii i jej Koronację, które - jak głosi sygnatura na obrazie głównym - ukończył artysta w 1639 r. Obecnie są one ujęte jednym, niemal sięgającym sklepienia, drewnianym obramieniem z wykorzystaniem fragmentów wtórnego obramowania neogotyckiego z końca XIX w. Pierwotnie malowidła te były integralną częścią wczesnobarokowego ołtarza głównego, który w końcu kwietnia 1891 roku - w ramach regotytyzacji katedry - został rozebrany i sprzedany za 1000 rubli do Zduńskiej Woli, gdzie znajduje się do dziś. Miejsce wspaniałych obrazów Strobla, pozostałych we Włocławku, zajęły ich kopie.

Ponieważ barokowy ołtarz przez ponad dwa i pół wieku stanowił główny akcent najważniejszego miejsca włocławskiej świątyni, warto mu poświęcić nieco uwagi. Tym bardziej warto, bo dla niego specjalnie stworzone interesujące nas obrazy: jak się wydaje, Strobel podejmując się wykonania zadania zastał już gotowy ołtarz z pustymi miejscami na malowidła. Tak więc musiał dostosować się do określonego ich rozmieszczenia i sprecyzowanych rozmiarów.

Ołtarz barokowy zajął miejsce nieznanego nam szafkowego ołtarza renesansowego z obrazami o tematyce Maryjnej, fundacji biskupa Hieronima Rozrażewskiego, poświęconego w 1587 r. W 1632 r. przeprowadzający wizytację katedry biskup włocławski Maciej Żubieński /1/ określa ten renesansowy ołtarz jako zbyt mały i z nieładnymi obrazami. Niezadowolony z niego był i poprzedni biskup włocławski Andrzej Lipski /2/, który nie zdążywszy wystawić okazalszego, pozostawił swemu następcy 5000 złotych polskich z przeznaczeniem na ten cel /3/. Biskup Żubieński do tej ogromnej sumy sporo jeszcze potem musiał dołożyć. Marmurowy ołtarz zamówiono w Chęcinach u kamieniarza Augustyna, który go ukończył w 1634 r. Z Chęcin ołtarz spławiono Wisłą do Włocławka. Można więc przyjąć, że pod koniec 1634 r. bądź w 1635 r. ołtarz stał już gotowy w prezbiterium włocławskiej katedry. Brązowe marmury chęcińskie nadały mu charakterystyczną na terenach Polski wczesnobarokową kolorystykę. Także pod względem formy reprezentuje on wczesny barok stanowiący przykład architektonicznego typu ołtarza. Na części dolnej, składającej się z ujętej dwiema brankami mensy z predellą, wznosi się jednoosiowa, dwukondygnacyjowa nastawa flankowana w dolnej partii parami masywnych kompozytowych kolumn, dyskretnymi spływami wolutowymi oraz pilastrami, które zwieńczono kartuszami z herbami biskupów: Lipskiego /Grabie/ i Żubieńskiego /Pomian/. Tę pierwszą kondygnację zamykają krawce - przerwanego przez drugą kondygnację - półkolistego naczółka, na których ułożyły się niezidentyfikowane personifikacje /brak atrybutów/. Drugą, węższą, kondygnację wieńczy trójkątny naczółek /także z personifikacjami i z krzyżem pośrodku/. Dekoracja rzeźbiarska jest skromna: ołtarz miał oddziaływać przede wszystkim swą monumentalną architekturą. Miejsce na dwa główne obrazy: Wniebowzięcie i Koronację Marii wydzielono profilowanymi uszakowymi ramami.

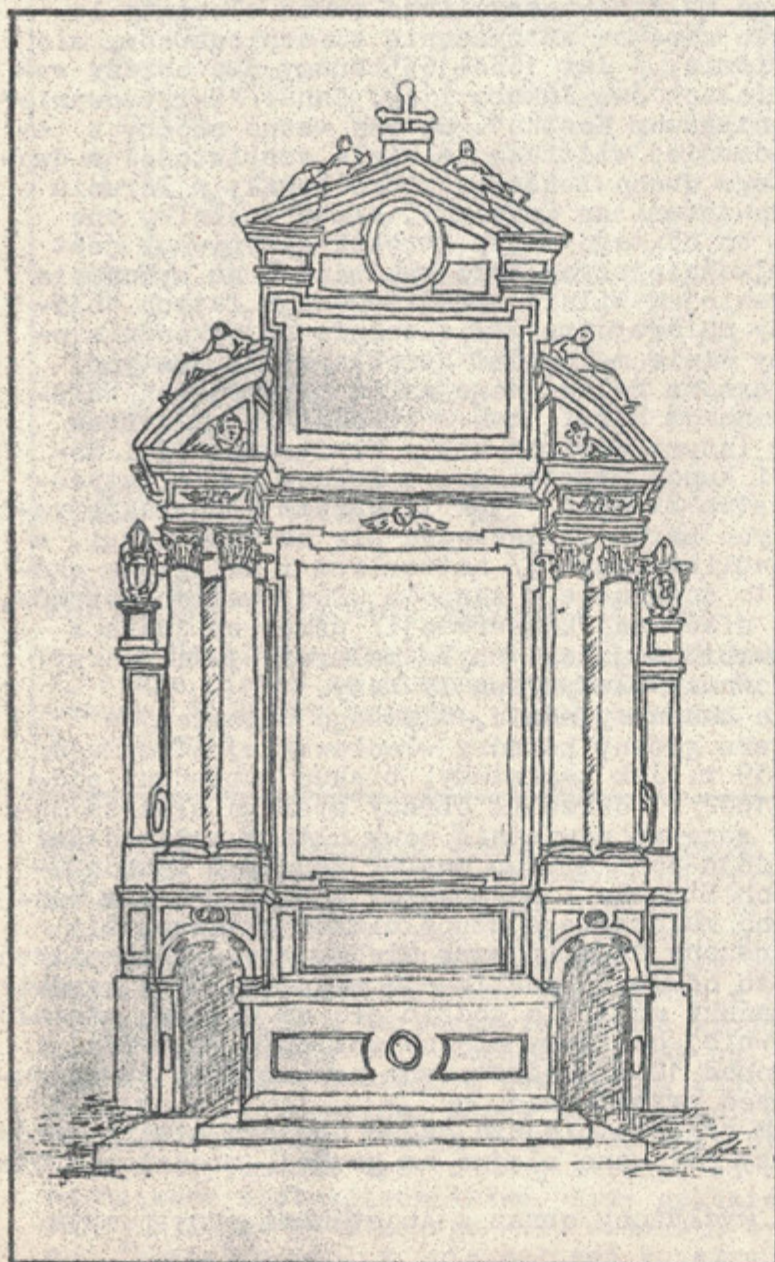
Data postawienia ołtarza barokowego - a więc rok 1634 lub 1635 - zbiega się z datą przybycia do Torunia głośnego już wtedy malarza Bartłomieja Strobla. Na lata więc 1634/35-1639 przypada zamówienie i wykonanie obrazów ołtarzowych. Zanim jednak przystąpimy do omówienia tych kwestii oraz do rozpatrzenia zagadnienia formy i treści

ci malowideł, spróbujemy określić artystyczną osobowość malarza. Pokażemy, gdzie i w jakich warunkach się ona tworzyła i rozwijała oraz jaką rangę miała w świecie ówczesnego mecenatu artystycznego, zarówno w okresie przed jak i po przybyciu do Torunia.

W 1634 r. /4/ Strobel był już artystą dojrzałym. Dotychczasowa kariera malarza związana była z rodzinnym miastem, którego środowisko artystyczne przełomu XVI/XVII wieku "łączyło tradycję luteranckiego malarstwa, ukształtowanego pod wpływem warsztatu Cranachów z manieryzmem niderlandzkim" /Frycz/. Strobel był najpierw uczniem swego ojca - też Bartłomieja - którego dzieł niestety nie znamy, tak jak nie znamy wczesnych dzieł Strobla. Wiemy zaś, że musiał znać malarstwo Pragi, która za cesarza - miłośnika sztuki i Rudolfa II stała się prężnym ośrodkiem sztuki manierystycznej /5/ i że nie należał do cechu, na co mogli pozwolić sobie wybitniejsi

malarze, uzyskując serwitorat /6/ królewski. Strobel otrzymał ten przywilej od cesarza Macieja II, a potwierdził go w znanym dokumencie kolejny cesarz Ferdynand II ok. 1620 r. Warto przytoczyć jego tekst, z którego wynika, że Strobel był ceniony nie tylko przez Habsburgów, ale także przez króla polskiego Zygmunta III Wazę:

"Bartłomiej Strobel z Wrocławia, nadworny malarz arcyksięcia Karola /biskupa wrocławskiego w latach 1608-1624/ otrzymał był od cesarza Macieja za intercesją Jego Mości króla polskiego /Zygmunta III/ list wolny na wykonanie swojej sztuki malarskiej. Z uwagi na jego nie tylko nam samym, ale i arcyks. Karolowi oddane usługi przywilej ów nie tylko potwierdzamy, ale nadto pozwalamy, ażeby w naszym Królestwie Czeskim i inkorporowanych mu krajach, a szczególnie we Wrocławiu lub innym miejscu naszego Księstwa Górno- i Dolnośląskiego wykonywał swoją sztukę, trzymał pracownię i czeladź". Z późniejszej fazy okresu wrocławskiego zachowały się tylko dwa obrazy Strobla /jeden obecnie w Czechosłowacji, z 1630 r., drugi w Muzeum Narodowym w Poznaniu/.



OKŁADZ - PIERWOTNIE W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ, OBECNIE W ZDUŃSKIEJ WOLI

które potwierdzają ścisły związek jego twórczości ze środowiskiem artystycznym Pragi.

Jak się przypuszcza, Strobel przybywa do Torunia na początku 1634 r. wraz z dworem księcia brzeskiego i legnickiego Jana Christiana. Powodem tych przenosin była przede wszystkim wyniszczająca wojna trzydziestoletnia /1618-48/, która między innymi spowodowała upadek wrocławskiego środowiska artystycznego. W Toruniu artysta osiadł na stałe, choć pobyt ten przerywają liczne wyjazdy związane z zamówieniami, na których ilość malarz nie musiał narzekać. W Polsce Strobel natychmiast zyskuje sobie uznanie i to zarówno w kręgach mecenatu kościelnego /katolickiego/, jak i szlacheckiego. Dla Kościoła tworzył malarz obrazy religijne, przesyczone w tamtych czasach treściami kontrreformacyjnymi, zaś dla bogatej szlachty malował świetne realistyczne portrety. Jego malarstwo asymiluje pewne elementy lokalnych tradycji, nierzadko zapewne na życzenie zleciodawców, ale stale jest na wysokim poziomie. Z lat 1634-1635 znamy dwa obrazy zachowane w toruńskich kościołach św. Jakuba i św. Jana: "Ukrzyżowanie" i "Matka Boska ze św. Stanisławem Kostką". Są one ważne choćby z tego powodu, że najprawdopodobniej widział je wiele osobistości z dworu królewskiego i z wyższego duchowieństwa, które bawiły w Toruniu w 1635 r. w związku z rokowaniami ze Szwedami. Widać spełniły one dobrze funkcję reklamową, bo od tego czasu Strobel zasypywany jest zamówieniami. Jednym z najważniejszych było zamówienie na wykonanie obrazów do kaplicy królewskiej w Wilnie zrealizowane w latach 1635-1636. Może także już wtedy malarz otrzymał zlecenie na wykonanie obrazów wrocławskich? Znamy wiele malowideł Strobla z lat 40-tych XVII wieku. W obrębie malarstwa religijnego są to najczęściej Wniebowzięcia połączone z Koronacją Marii, zaś w dziedzinie malarstwa świeckiego malował między innymi portret króla Władysława IV i dobitny wizerunek bankiera i kupca Orsettiego. W Polsce manierystyczne komponenty stylu malarstwa Strobla - jak linearyzm i charakterystyczne zestawienia chłodnych barw - przesuwają się na plan drugi, a na pierwszy wychodzi sensualistyczny /7/ naturalizm i religijna ekstatyczność baroku. Widać to doskonale w zespole wrocławskich obrazów, które można /zwłaszcza po niedawnej konserwacji/ uznać za jedne z najlepszych malowideł najwibitniejszego chyba malarza, jaki tworzył w Rzeczypospolitej za panowania Władysława IV Wazy.

Trudno przy obecnym stanie badań wyjaśnić, dlaczego ustawiony w 1634 r. lub 1635 roku ołtarz główny katedry wrocławskiej otrzymuje swoje obrazy dopiero w 1639 r. Jak pamiętamy, biskup Żubieński podczas wizytacji katedry w 1632 r. określił obrazy starego ołtarza jako nieładne. Pragnął więc zapewne uświetnić nowy ołtarz malowidłami wysokiej klasy. W latach 1634-1635 biskup musiał zauważyć bezkonkurencyjnego na tych terenach Strobla i najpewniej zobaczył w nim najodpowiedniejszego wykonawcę malarskiego uzupełnienia ołtarza. Ale głoszony już artysta był zmuszony dzielić czas między wielu znakomitych zleciodawców i zapewne to odwlekało realizację wrocławskiego zamówienia. Poza tym biskup Żubieński mógł nie godzić się na większy udział uczniów mistrza, co najpewniej odbiłoby się na poziomie malowideł i tym samym "zamalowanie" ponad 10 m kwadratowych powierzchni przez samego Strobla mogło się nieco przedłużyć.

Dekorację malarską zarazem najistotniejszą część dawnego ołtarza głównego tworzyły cztery obrazy malowane olejno na grubej, miedzianej blasze /od dołu/:

- w predelli prostokątny, wydłużony obraz z Apostołami przy pustym grobie Marii /200x75/,
- w części głównej olbrzymie prostokątne "Wniebowzięcie Marii" z wyobrażeniem klęczącego przy pustym sarkofagu anioła /323x212cm/, z sygnaturą /na sarkofagu/ "Bartholomeus Strobell. Pictor et Inuen-

- tor An/n/o 1639",  
 - prostokątna "Koronacja Marii" /225x116 cm/, sygnowana "B. Strobell Pinxit et Inuenit".  
 - tondo z wyobrażeniem gołębiczy Ducha św. dopełniająca obraz z Koronacją.

Obrazy są tak pomyślane, że ruch powoli zamiera od dołu ku górze: od poruszonych Apostołów w strefie ziemskiej, poprzez subtelny ruch unoszonej ku niebiosom przez Chrystusa i anioła Marii, po uroczysty spokój sceny Koronacji i hieratyczne /8/ wyobrażenie zawieszonych w powietrzu gołębiczy Ducha św. w strefie niebiańskiej. Nasycony i czysty, rozbielony w światłach koloryt szat wyodrębnia wyobrażone postacie z rozświetlonych szarości tła. Zestawienie fioletu i różu z żółcieniami i kolorem oliwkowym w obrazie głównym, tak jak liczne szarości, są jeszcze reminiscencją manieryzmu. Pełne, soczyste kształty, ujęte czasami bardzo miękko i malarsko, utrzymuje w ryzach "siatka" z dużą wrażliwością odczuto konturu. Ze szczególnym upodobaniem traktuje artysta drogocenną materię klejnotów, haftów czy anielskich skrzydeł. Mimo tych cech, z których większość jest typowa dla manieryzmu, obraz jest dziełem wczesnego baroku: bryły nabierają ciężaru, ich organizacja na płaszczyźnie obrazu jest prostsza - co przyczynia się do uzyskania efektu monumentalności - a blaszana twardość ustępuje malarskiej miękkości. Warto też zwrócić uwagę na szlachetną technikę malowania farbami olejnymi na blasze miedzianej, w wyniku której barwy nabierają niemal blasku XV-wiecznego malarstwa niderlandzkiego, tak charakterystycznego dla dzieł Jana van Eycka czy Memlinga.

Włockawskie sceny Wniebowzięcia i Koronacji Marii - wyobrażone z taką wspaniałością i przepychem - niosły ze sobą w epoce baroku wcale wąskie treści. Dekorowały one ołtarz główny, który tak jak katedra nosił wezwanie "Błogosławionej Marii Dziewicy Wniebowziętej". Zatem możnaby jedynie tym faktem tłumaczyć ich tematykę. Ale w czasach końca XVI i początku XVII wieku, czyli w epoce kontrreformacji, była ona szczególnie wymowna. Ówczesna sztuka w służbie kościoła katolickiego miała za zadanie utwierdzać katolickie dogmaty, zwłaszcza te podważane przez protestantów. Takim dogmatem była istotna rola Marii w dziele Odkupienia i Zbawienia. W przekonaniu protestantów Maria tej szczególnej roli nie odegrała: według nich była zwykłym śmiertelnym człowiekiem i nie sposób ją porównywać z Chrystusem. Dla katolików zaś świadectwem doniosłego znaczenia Marii było jej wniebowzięcie w jedności duszy i ciała, analogiczne do Wniebowstąpienia Chrystusa. Wyobrażenie Wniebowzięcia Marii w sztukach plastycznych musiało być zatem dla nich swego rodzaju dowodem w sporze z protestantami. Obrazy włockawskie - umieszczone w głównym miejscu katedry, w oprawie nowego wspaniałego ołtarza - były więc odbierane przez współczesnych inaczej niż przez nas. Nam przekazują one wyobrażenie radosnego epilogu historii Marii, zaś dla ludzi epoki kontrreformacji było to triumfalne unaocznienie głębokiego przeświadczenia poddawanego w wątpliwość przez ideowych wrogów.

mgr Ryszard Depta

#### PRZYPISY

1. Od 1642 r. arcybiskup gnieźnieński.
2. Od 1631 r. biskup krakowski
3. W latach 40-tych XVII w. za wołu płacono ok. 40 złotych, za konia 24, a tygodniowa pensja urzędnika miejskiego

- w Krakowie wynosiła 7 złotych.
4. Bartłomiej Strobel urodził się we Wrocławiu w 1591 r. Zmarł zapewne krótko po 1650 roku.
  5. Zmarły w 1611 r. ojciec zostawił Bartłomiejowi w spadku m.in. obraz Sprangera, jednego z czołowych artystów ośrodka w Pradze.
  6. SERWITORAT - w dawnej Polsce, przywilej nadawany przez króla rzemieślnikom i kupcom, polegający na wyłączeniu ich spod jurysdykcji miejskiej i poddania sądownictwu i władzy króla.
  7. SENSUALNY - postrzegany, odbierany za pomocą zmysłów, rzeczywisty, zmysłowy.
  8. HIERATYCZNY - dostojny, pełen patosu, właściwy uroczystemu rytuałowi religijnemu.

#### LITERATURA:

Opracowano na podstawie niepublikowanych prac R. Hankowskiej /dokumentacja nauk.-hist. wykonana w PP PKZ Toruń, 1986/, M. Pacuszyńskiej /praca magisterska, UMK Toruń, 1986/ i na notce biograficznej o Stroblu pióra Jerzego Frycza /w:/ Artystyści w dawnym Toruniu, pod redakcją J. Poklewskiego, Warszawa 1985.

## Słownik terminologiczny przewodnika

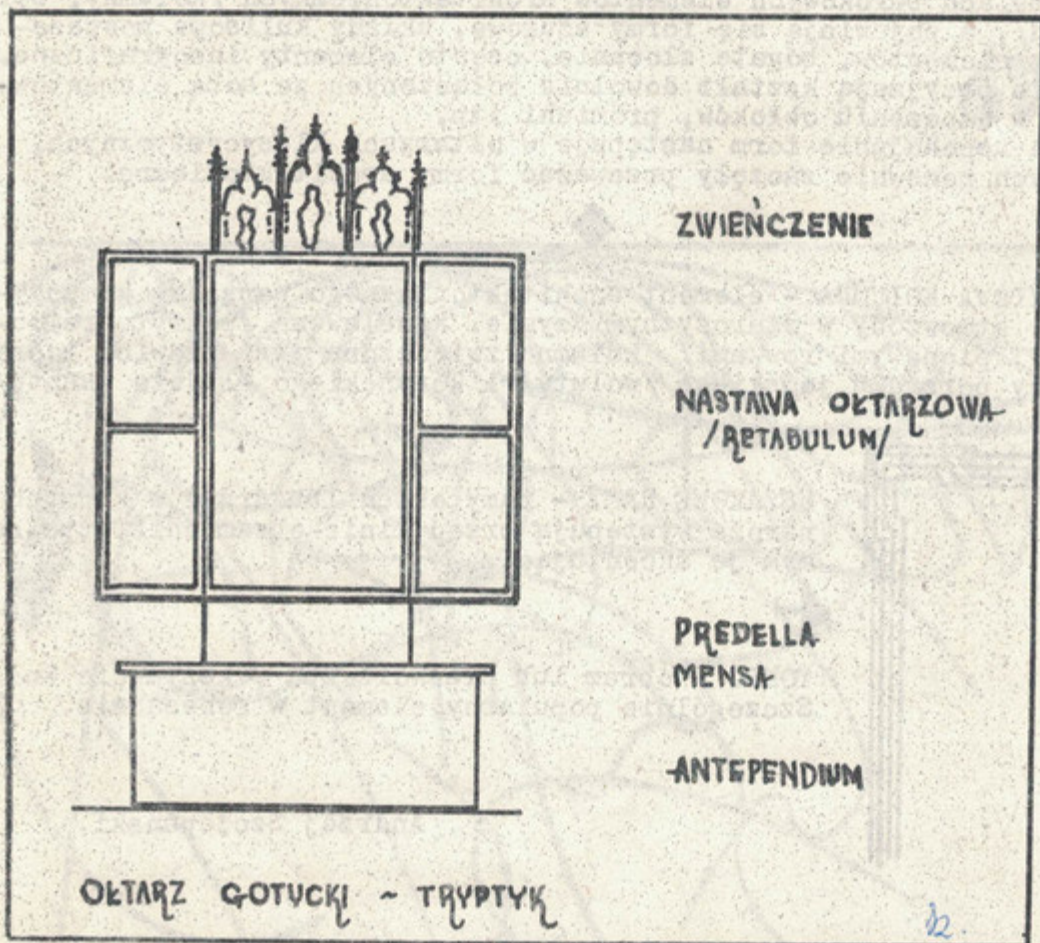
### OLTARZ

Poczesne miejsce w zabytkach sakralnych obrządku chrześcijańskiego zajmuje ołtarz. Spotykamy go w kościołach, kaplicach zamkowych i cmentarnych, jako samoistne dzieło sztuki, nierzadko wspanialsze od samego obiektu, w którym go ustawiono. Na przestrzeni dziejów zmieniał swój wygląd, kształt, wielkość, ale zawsze pozostawał w centrum zainteresowania wiernych, nie tylko jako miejsce modlitwy kapłana i miejsce ofiary mszy, ale również jako widoczny dowód dbałości i bogactwa określonej grupy ludności. Tak było w przypadku ołtarzy fundowanych i "utrzymywanych" przez cechy rzemieślnicze, czy inne organizacje funkcjonujące w społeczności miejskiej. Istniał również termin - ALTARIA - na określenie funduszu lub zapisu na utrzymanie ołtarza lub nawet kaplicy, a opłacany z tego funduszu kapłan - altarysta - miał za zadanie dbać o jego świetność i należyte utrzymanie /Gloger/.

W centralnym punkcie kościoła, w prezbiterium, znajduje się OLTARZ GŁÓWNY, zazwyczaj bardzo duży, najbogatszy w formie, skupiający dzięki swojej monumentalności i finezji wykonania uwagę wiernych. Ołtarze umieszczane w nawach, kaplicach, czy przy filarach - to OLTARZE BOCZNE, przeważnie mniejsze /ograniczenie przestrzeni/, ale nierzadko o bardzo rozbudowanym programie ideowym /szczególnie w epoce baroku/ i ciekawych, zaskakujących szczegółach architektoniczno-dekoracyjnych.

Zasadniczą część ołtarza to MENSA. Najczęściej jest to monolitowa płyta marmurowa lub z piaskowca, oparta na skrzyni w kształcie bloku lub sarkofagu. Na powierzchni mensy, w kwadratowym zagłębieniu, zamurowane są relikwie. Przednia część podstawy mensy zakryta jest przez ANTEPENDIUM, często wykonanym z blachy srebrnej lub złotej, o bogatej dekoracji /repusowanie/, ale również jest to drewniana płyta z dekoracją malarską lub płaskorzeźbą.

Ponad mensą znajduje się RETABULUM, czyli nastawa ołtarzowa. Pojawia się ona w XI wieku i stosownie do aktualnie panującego stylu przybiera różne formy i rozmiary. Dla gotyku charakterystyczny jest ołtarz SZAFIASTY w formie poliptyku, tj. wieloskrzydłowej, otwieranej "szafy". Ołtarz posiadający dwa skrzydła boczne nazywa się TRIPTYKIEM / powierzchnia części środkowej, nieruchomej, jest równa sumie powierzchni dwóch skrzydeł bocznych/, natomiast ołtarz z czterema skrzydłami to PENTAPTYK. W pentaptyku najczęściej ruchome były skrzydła wewnętrzne zamykające się na część środkową. Nastawa gotyckiego ołtarza łączy się z mensą za pośrednictwem tzw. PREDELLI. Jest to niska ścianka zwykle krótsza od mensy zdobiona malowidłem lub płaskorzeźbą. Pięknym i oryginalnym przykładem predelli jest rzeźba Ostatniej Wieczerzy wykonana w 1505 roku dla kościoła w Nieszawie, a obecnie umieszczona w kaplicy "Cybawit" katedry włocławskiej.

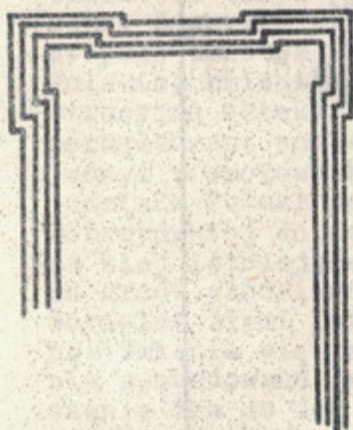


Powierzchnia części środkowej poliptyku, jak również powierzchnia po obu stronach skrzydeł pokrywana była malowidłami lub płaskorzeźbą. Bardzo często ponad "szafą" znajdowało się ozdobne ZWIĘNCZENIE, o pięknej ażurowej konstrukcji i bogatej dekoracji /pinakle, czołganki, kwiatony/. Interesujący tryptyk znajduje się we włocławskim kościele św. Witalisa. Dzieło to powstałe około 1460 roku posiada pole środkowe podzielone poziomą linią na dwie części, z których górna zbliżona kształtem do kwadratu przedstawia koronację Madonny /stąd nazwa: "Tryptyk Koronacji Madonny"/, dolna część oraz 4 kwartały na skrzydłach - to sceny ze świętymi /np. św. Jerzy, św. Marcin/

i grupą Ukrzyżowania. W okresie renesansu pojawia się zupełnie nowy typ ołtarza, tzw. OŁTARZ PRZYŚCIENNY, ARCHITEKTONICZNY. Tutaj retabulum stanowi kompozycję kilkukondygnacyjną, gdzie centralną część zajmuje powierzchnia z malowidłami lub rzeźbą w otoczeniu detali architektonicznych, jak kolumny, belkowania, tympanony. Ołtarze te wykonywano najczęściej z drewna, ale używano również marmuru i stiuku - stosowano zdobienie polichromią. Epoka baroku rozwija te formy nadając im większą ekspresję, niepokój i zróżnicowanie przestrzenne. Belkowania przełamują się, przerywają, kolumny ustawiane są nie w jednej płaszczyźnie, a "wychodzą" z retabulum lub głęboko cofają się do tyłu. Pojawia się bardzo bogata niespokojna dekoracja rzeźbiarska; zwieńczenie retabulum jest często w formie glorii. Uzupełnieniem programu artystycznego barokowych retabulów są pełnoplastyczne rzeźby świętych i ojców kościoła, liczne putta, wieże roślinne, hierogramy. Ołtarze rokokowe wprowadziły nowe elementy. Zmniejsza się znacznie widocznych już w retabulach barokowych elementów architektonicznych /kolumny, belkowania/, a pojawiają się formy ażurowe, układy kulisowe poszczególnych elementów, bogate złocenia, często elementy ideograficzne. Retabula przyjmują kształt dowolnie połączonych ze sobą elementów, często w otoczeniu obłoków, promieni itp. Ponowne uspokojenie form następuje w ołtarzach klasycystycznych, w których ponownie zaczęły przeważać formy architektoniczne.



KOMPOZYTYWOWA KOLUMNA - element architektonicznego porządku kompozytowego, stworzony w starożytnym Rzymie. Kanelowana /pokryta równoległymi, pionowymi rowkami/ kolumna zwieńczona jest głowicą łączącą cechy porządku jońskiego /woluty/ i korynckiego /liście akantu/.



USZAKOWE RAMY - ramy okien lub drzwi w których naroża występują przed linie obramienia, tym samym je akcentując.

TONDO - obraz lub płaskorzeźba w kształcie koła. Szczególnie popularny element w renesansie.

Andrzej Szczepański.

Opracowanie redakcyjne i graficzne: Andrzej Szczepański  
Współpraca: Grażyna Bartel

"Biuletyn Przewodnicki" - ZW PTTK Włocławek, ul. Dubois 1  
tel. 412-80. Druk WDK Włocławek. Zezwolenie GUKPIW Warszawa  
GP.II-441/1541/1985. Nakład 150 egz. Format A-4. Nr zlec. 103/87